

Zajmując krytyczne stanowisko wobec omawianej publikacji *Syntagmatów*, jak i dołączonego do nich indeksu, nie chcemy pominąć ogromu pracy, włożonej w przygotowanie rzeczy do druku. Z szczególną zaś satysfakcją zapoznaliśmy się ze wstępem kol. Romana, ujmującym wyniki jego wnikliwych dociekań nad polskimi zabytkami prawnymi piętnastego stulecia.

JÓZEF MATUSZEWski (Poznań)

Die Amerbachkorrespondenz. Im Auftrag der Kommission für die Öffentliche Bibliothek der Universität Basel — bearbeitet und herausgegeben von Alfred Hartmann, V Band — Die Briefe aus den Jahren 1537—1543. Mit Nachträgen zu Band I—IV, Registern, sechs Handschriftsproben und acht Gutachten Amerbachs, Basel 1958, Verlag der Universitätsbibliothek, s. XV+525.

Pierwsze trzy tomy zbiorowego wydania korespondencji Amerbachów objęły lata 1481—1530 (ukazały się one w latach 1942—1947). Tom IV (ogłoszony w roku 1953) oraz V, który pojawił się ostatnio, zawierają najwięcej materiału interesującego historyków prawa: obejmują bowiem lata najbardziej intensywnej działalności Bonifacego Amerbacha, wieloletniego profesora prawa na uniwersytecie bazylejskim, a także syndyka tego miasta.

Urodzony w 1496 r., był synem Hansa Amerbacha, słynnego drukarza, który w swej bazylejskiej oficynie wydał w latach 1480—1512 z górą 70 dzieł i zgrupował wokół niej takich ludzi, jak Erazm z Rotterdamu, Reuchlin, Dürer oraz wielu innych uczonych i artystów. Bonifacy kształcił się naprzód w Bazylei, potem — już jako *magister artium* — przebywa przez 6 lat w Fryburgu niemieckim w domu słynnego prawnika Ulryka Zasiusza. Później osiedla się na stałe w Bazylei, mimo że nie odpowiada mu atmosfera sporów religijnych. Odrzucił propozycję objęcia katedry we Fryburgu (po usunięciu się Zasiusza) i w Dôle. Unikał mieszania się do zagadnień teologicznych: uważał się przede wszystkim za prawnika. Mimo że w 1534 r. (zresztą pod presją psychiczną otoczenia) przyjął protestantyzm, to jednak miał raczej jego biografię, pisząc, że Bonifacy Amerbach był w zasadzie *Der Konfessionslose* (Burckhardt-Biedermann, *Bonifacius Amerbach und die Reformation*, Basel 1894). Mimo wielkiego rozgłosu, jakim się cieszył, nie pozostawił ani jednego dzieła. Całą swą energię koncentrował na działalności pedagogicznej. Nie mało też energii poświęcił epistolografii, czego dowodem są właśnie te tomy jego korespondencji, które ujrzały ostatnio światło dzienne. Pisali do Amerbacha najśłynniejsi ludzie epoki, z Erazmem na czele. Tego ostatniego był Bonifacy najlepszym powiernikiem za życia a po śmierci wykonawcą testamentu.

W tomie IV — w przeważnej mierze „prawniczym” — występują często takie nazwiska, jak Alciatus, Canticulus (Chansonette), Viglius, Jean Montaigne, Gobler i inni najwybitniejsi ówczesni prawnicy. Lektura tych listów pozwala poznać bujną atmosferę środowiska prawniczego epoki.

Znajdujemy tu także kilka „poloników”: wiele listów Anzelma Eforyna (krawackiego lekarza), list Jana Łaskiego (reformatora) i list Stefana Aichlera, który wraz z Eforynem i młodym Janem Bonerem jeździł po całej Europie a w roku 1535 uzyskał — najprawdopodobniej w Rzymie — doktorat prawa. Z listów tych dowiadujemy się o wielu ważnych wydarzeniach w dziejach nauczania prawa: o powołaniu na katedrę Alciatusa, o życiu studenckim w Padwie itd.

Tom V jest również tomem prawniczym. I choć spośród wybitnych prawników

pozostał tylko Klaudiusz Cantiuncula (były rektor bazylejskiego uniwersytetu), to jednak żywe jest jeszcze wspomnienie Montaigne'a (zmarłego w 1538 r.) i echa wspomnień o Vigliusie (stosunki z nim urwały się w 1540 r.). Korespondencja dotyczy przeważnie zagadnień praktycznoprawnych i związanych z nauczaniem prawa, jednak od czasu do czasu spotykamy problemy natury ogólniejszej. Nie zawsze zresztą waga nazwiska odpowiada wadze zagadnienia poruszanego w listach: np. korespondencja z Alciatusem i jego uczniem Bellonim dotyczy w tych latach niemal wyłącznie spraw wydawniczych, a nie naukowych. Ale też inni prawnicy i pisarze polityczno-prawni piszą do Amerbacha i otrzymują od niego odpowiedzi (np. Omphalius, Zasiusz i in.).

I tu też znaleźć można kilka ciekawych poloników. Oprócz listu Jana Łaskiego, Anzelma Eforyna i dwóch listów Jana Antonina, na pierwszym miejscu wymienić trzeba 4 listy Frycza Modrzewskiego związane ze sprawą biblioteki Erazma. Pisane ze Strasburga, Norymbergi i Frankfurtu w latach 1537/8 zawierają szczegóły przeważnie natury administracyjno-handlowej. Natomiast list z 29 I 1537 r. (nr 2110) jest niezwykle ciekawy (zwracał już na to uwagę Stanisław Kot). Frycz mianowicie skarży się przed Amerbachem, jako prawnikiem, na niesprawiedliwość przepisów nakazujących cudzoziemcom płacić podatek od zakupionego w Szwajcarii towaru. Píše, że rozumiałby celowość takiego podatku, gdyby dotyczył on towarów sprzedawanych przez kupców dla zysku. Wiadomo jednak, że biblioteka Erazma została przez Łaskiego zakupiona dla celów naukowych (*liberalium disciplinarum causa*). Potępia więc ten przepis prawny jako niesprawiedliwy — dowód, że już wtedy pasjonowała go kwestia sprawiedliwości prawa oraz, że trafnie domagał się bardziej liberalnego, a w każdym razie odmiennego, traktowania międzynarodowej wymiany książek aniżeli zwykłych przedmiotów handlu.

Co się zaś tyczy listu Frycza do Amerbacha datowanego w Lipsku, dnia 1 V 1537 r. (również w sprawie biblioteki Erazma), który dawno został ogłoszony przez K. Miaskowskiego właśnie ze zbiorów bazylejskich (*Pięć listów Frycza Modrzewskiego*, „Pamiętnik Literacki“, Lwów 1905, t. IV, s. 512 i n.), to wydawca wspominał o nim w przypisie 1 do listu nr 2140, gdyż tam właśnie Frycz powtarza go niemal dosłownie.

W ogóle zaś znajomość innych prac K. Miaskowskiego — a nie tylko ogłoszonych po niemiecku „Erasmianów” — pozwoliłaby wydawcy uniknąć kilku drobnych luk.

Dotyczy to dwóch niezidentyfikowanych postaci występujących w liście Frycza z 15 I 1537 r. (nr 2103), znanych Miaskowskiemu, jako wydawcy *Listów Polaków do Bonifacego Amerbacha* (Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, 1917, t. XIV). Są to: Hieronim Krügel (kupiec krakowski, mąż siostry macochy Hozjusza) oraz Daniel Schilling, przyjaciel Frycza mający siedziby w Krakowie, Wrocławiu i Norymberdze (zob. pracę niżej podpisanego pt. *Frycza Modrzewskiego nauka o państwie i prawie*, Warszawa 1956, s. 288 i n.).

Tych kilka drobnych usterek nie zmienia oczywiście ogólnej opinii o całym wydawnictwie, pod każdym względem wzorowym. Każda, nawet najdrobniejsza pozycja zawiera szczegółowy komentarz informacyjny i przypisy objaśniające działalność wymienionych tam — nieraz zupełnie zapomnianych — osób, wskazówki źródłowe itp. Dopełniają całości wykazy adresatów i autorów listów, rejestr osób i miejscowości, indeks rzeczowy, liczne facsimile rękopisów itd. Dzięki temu właśnie publikacja korespondencji Amerbachów stanowi nie tylko pierwszorzędne źródło wiedzy, lecz i przewodnik po labiryncie olbrzymiego materiału. Zaznaczyć trzeba bowiem, że dotąd wydano tylko nieco więcej aniżeli 1/3 całej korespondencji, której ilość jest ogromna (w przybliżeniu z górą 6000 listów).

Za kilka lat oczekiwać należy dalszego tomu, który obejmie korespondencję z lat czterdziestych i — być może — pięćdziesiątych. Nie ulega żadnej wątpliwości, że historycy prawa uzyskają dzięki temu nowy i cenny materiał do studiów nad kulturą prawniczą szesnastego stulecia.

WALDEMAR VOISÉ (Warszawa)

Codul Calimach, editie critica, Bukareszt 1958, s. 1016.

Objąwszy władzę w Mołdawii w 1812 r. Skarlat Kalimach na żądanie kleru i bojarów postanowił przeprowadzić kodyfikację prawa cywilnego. Stworzono komisję, do której obok prawników miejscowych zaproszono dra Chrystiana Flechtenmachera z Wiednia. Ułożony przez nią projekt został przedstawiony sejmowi, aprobowany przez panującego i ogłoszony jako *Kodeks cywilny Mołdawii* w latach 1816—17, z mocą obowiązującą od 1 X 1817 r.

Autorem projektu jest prawdopodobnie wspomniany Flechtenmacher, stąd widać wyraźny wpływ austriackiego kodeksu cywilnego na układ i metodę kodeksu mołdawskiego. Pierwsze wydanie ukazało się w języku greckim, który jednak był niezrozumiały dla warstw nieoświeconych. Stąd też od razu powołano nową komisję dla przetłumaczenia dzieła na język rumuński. Pracy tej jednak nie wykonano w całości. Dopiero w 1832 r., w związku z ogłoszeniem Regulaminu Organicznego, postanowiono ponownie kodeks przetłumaczyć. Dzieło w języku rumuńskim ukazało się w grudniu 1833 r. Tłumaczenie stanowiło równocześnie nowelizację greckiego oryginału.

Podstawą norm prawnych ogłoszonego kodeksu były ustawy cesarskie¹ oraz miejscowe prawo zwyczajowe. Dla nowych zagadnień, np. prawa autorskiego, korzystano z nowych kodeksów europejskich. Istnieje duże podobieństwo między kodyfikacją rumuńską a niewiele od niej starszą austriacką, niesłuszne jest wszakże twierdzenie, jakoby pierwsza była tylko tłumaczeniem drugiej; kodeks mołdawski pozostał wierny ustawodawstwu bizantyjskiemu. We wstępie omawianej publikacji wydawcy zestawiają różnice między obu kodeksami. Zresztą obok wpływów kodyfikacji austriackiej widać także i wpływy *Code civil*. Przy układaniu kodeksu autorzy opierali się przede wszystkim na Bazylikach, ale korzystali także z Digestów, Instytucji, Kodeksu i niektórych Nowel, w mniejszym stopniu z podręcznika Harmenopola. Uwzględniono również dawne dekrety wojewodów oraz, jak wspomnieliśmy, prawo zwyczajowe.

Kodeks Kalimacha obowiązywał do 1 XII 1865 r., daty wprowadzenia obecnie obowiązującego kodeksu cywilnego. Pierwszy jednak utrzymuje się w mocy dla stosunków prawnych powstałych przed tą datą; dotyczy to przede wszystkim drobnej własności chłopskiej, której ostatni kodeks poświęcił mało uwagi.

Oryginał został napisany w poprawnym języku greckim. Bardzo interesujące jest jego tłumaczenie na język rumuński z 1833 r. Stworzono wówczas nowe słowa dla oznaczenia instytucji prawnych, dla których dotąd brakowało odpowiednika w języku ludowym. Kodeks mołdawski zawiera takie instytucje, jak niewolnictwo, przywileje stanowe, niezdolność do działania kobiet, pańszczyznę, różnicowanie prawne chrześcijan i niechrześcijan.

¹ K. E. Zachariä von Lingenthal notuje go wśród publikacji bizantyjskich wydanych w okresie panowania tureckiego, *Geschichte des griechisch-römischen Rechts*, wyd. 3, Berlin 1892, s. 50.